

SŁOWO

Wilno, Środa 10-go października 1923 r.

Redakcja i administracja Adama Mickiewicza 4. Telefon 228. Otwarta od godz. 9 do 3.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 1000 mr.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz numerowy je noszący na str. 2-iej i 3-iej 12000 marek, za tekstem 1000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.: w prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Nim słońce wzejdzie...

Pan Hilton Young, angielski znawca skarbowości, ma się serjo zająć sprawami naszych finansów. Dużo nadziei wiążemy z jego pracą.—miejmy nadzieję, że obiektywny ekspert wskaże nam niemylnie na te wszystkie błędy, które strony partyjne popełniły wśród wiecznego zgiełku, kierującego dotychczas także i sprawami naszego skarbu. Zachodzą pewne analogie pomiędzy przyjazdem p. Hiltona Younga a przyjazdem gen. Weyganda w r. 1920. Jakkolwiek historia wyjaśni dopiero, kto był autorem planu bitwy 15 sierpnia: generał francuski, marszałek Piłsudski, czy generał Rozwadowski, jednak skutki przyjazdu generała Weyganda były bardzo szczęśliwe. Oby szczęście podobne sprzyjało pracy p. Hiltona Younga.

Ekspert angielski może polskim ekonomistom i politykom wskazać szereg cały błędów, które popełniamy w administracji skarbowej, oświetlić krytycznie stanowisko naszego ustawodawstwa i rozkazodawstwa do dewiz i walut zagranicznych. Pan Young może nam nakłonić wyjaśnić czy rzeczywiście sadzaniem do więzienia przetrzymanych żydów i zbiórkami na skarb narodowy uzdrowić można naszą walutę. Pan Young powie nam prawdę w spornej sprawie wydawania miliardowych zaliczek na inwestycje przemysłowe. Wreszcie bezstronny Anglik potwierdzi niewątpliwie, że kraj, który chce się dźwignąć z ruiny finansowej, nie może jednocześnie przystępować do Herkulesowego planu reformy rolnej, ani zdobywać złote medale na międzynarodowych zjazdach za najdalej idącą ochroną robotników od pracy.

Ale poza tem, co leży w mocy pana Younga, co może być przedmiotem jego rad i perswazji, istnieje jeszcze *innotim* pomiędzy katastrofami naszej waluty a gospodarką pieniężną państwa niemieckiego. Już dziś nikt nie zaprzecza, że wobec związania naszego eksportu i importu z rynkiem niemieckim, nasza marka jest związana z marką niemiecką. Wprawdzie w pewnej chwili gazety stołeczne twierdziły, że ministrowi Lindemu udało się uniezależnić naszą walutę od niemieckiej, ale zjawiska późniejsze, a choćby szaleńcze, obłąkańcze wstrząśnienia walutowe dni ostatnich, dowodzą nam jasno, iż sensacyjna ta wiadomość była przedwczesna.

Sytuacja więc przedstawia się następująco: Sojusznik nasz, Francja, walczy z państwem Niemieckiem. Niemcy bronią się umyślną, coraz dalej idącą deprecjacją swej waluty. Konsekwencje tego stanu rzeczy ponosimy my.

Należy się zapytać, czy nie leży w interesie Francji, aby wewnętrznym awanturom niemieckim nie towarzyszyły jak echo katastrofy walutowe w Polsce. Jesteśmy najwierniejszym sojusznikiem Francji na wschodzie, i to nie tylko w takich chwilach jak obecna, gdy Francja stoi wobec tryumfu nieugiętej woli Polnarego, ale także w chwilach, gdy większość polityków europejskich wąpiła w tryumf tego realizację.

We francuskim więc interesie politycznym leży, abyśmy naprawdę mogli odseparować swą walutę od zmiennej sytuacji politycznej w Niemczech. W przeciwnym razie, im bardziej będzie Francja pogrążyć swego przeciwnika niemieckiego, tem większe u nas powstawać będą katastrofy walutowe.

To, co koalicja kilku państw zrobiła dla Austrii przez filantropję powinna Francja i Belgja uczynić dla nas we własnym interesie politycznym. Jedyne bowiem pożyczka zagraniczna może naszą walutę uniezależnić od waluty zachodnich naszych sąsiadów.

Na jednym z prywatnych zebrań w Wilnie słyszeliśmy od osobistości dobrze informowanej, że nasz rząd obecny myśli o zmianie ordynacji wyborczej do samorządów, a nawet w ordynacji wyborczej do Sejmu, a także, iż niema obawy, aby polskość ziemi naszej miała demokratyczne głupstwa opłacać taką rezygnacją swych nadziei, jaką byłyby wprowadzenie białoruskiej czy rosyjskiej kurji narodowościowej przy wyborach do samorządu.

Zapewnienia te powitaliśmy z entuzjazmem, ale po chwili zastanowienia się smutne przychodzi refleksje. Fatalna ordynacja wyborcza jest głównym złem trapiącym państwo nasze, ale poza nią istnieje dużo kwestyj, które rząd nie oglądający się na straszaki demokratyczne, mógłby chociażby w czasie ubiegłych ferij Izby Poselskiej przeprowadzić. Kiedyż bowiem rząd polski ma dogodniejsze pole do działania, jeżeli nie wtedy, gdy 255 członków Izby Poselskiej i Senatu będąc plagą wszystkich konduktorów polskich kolei żelaznych, przestają być przynajmniej plagą naszego państwa. Okoliczność, że rząd w czasie *limity* sejmowej nie właściwie korzystnego nie zrobił, sceptycznie nas usposabia do zapewnień, że już w drodze ustawodawczej zrealizuje wielkie swe plany.

Po-dругie, ta większa, szersza obietnica zmiany ordynacji wyborczej Sejmu udzielana jest szerokim kołom publiczności w dwojaki sposób. Pisma lewicowe zapewniają nas, że byłoby to antydemokratyczna reforma ordynacji wyborczej. Gdyby istotnie chodziło o zmniejszenie koła wyborców, o dostosowanie systemu wyborów do kulturalnego poziomu krajów naszych, tobyśmy taką intencję rządu z najwyższym powitali entuzjazmem i staralibyśmy się poprzeć go na tej drodze możliwie silną propagandą.

Jednakże ze strony grup popierających rząd obecny przyznają się czasami do projektów zmiany ordynacji wyborczej, ale planowanych w ten sposób, aby do przyszłego Sejmu nie weszła 16 stka. Otóż to jest zupełnie co innego. Taka jednostronna reforma wyborcza całkiem nas nie zachwyca. Pierwszy Sejm nie miał 16-stki, ale był znacznie gorszy, ośmniejszy, w swem ustawodawstwie dla państwa szkodliwszy, niżli Sejm obecny z 16-stką. Zwężenie praw wyborczych tylko Białorusinom, Ukraińcom i Niemcom, bez odebrania ich własnym analfabetom i własnym szumwinom społecznym, byłoby tylko podniesienie i zaostrożenie demagogiczne nastroje i w naszych Izbach ustawodawczych i w kraju całym. Taka zmiana ordynacji byłaby zmianą nie na lepsze, ale na gorsze.

Agent S. S. S. R. w Londynie oświadczył, że Sowiety prędzej uporządkują swą walutę, niż Polska. Jeszcze rok temu oświadczenie takie powitalibyśmy z pogardliwym uśmiechem, dziś je przyjmujemy z trwożnem: kto wie? Ustale-

Kierownik

obznajomiony z pracą drukarską oraz znający miejscowe stosunki potrzebny NATYCHMIAST Wynagrodzenie poważne i prowizja. Zgłoszenie do Administratora Słowa w godz. 9-11 rano.

nie naszej waluty zależy od uniezależnienia pieniądza polskiego od marki niemieckiej, jak to wskazywaliśmy w pierwszej części tego artykułu, ale zależy także od zmiany naszej bolszewickiej ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych i samorządowych na normalną. Cieszymy się z pogłosek, że rząd myśli o takim projekcie, ale „nim słońce wzejdzie...”

Cat.

Wśród środków, ktoromi arcydemokratyczna republika polska ratuje swe finanse, są środki należące do tradycji polskich. Niestety jednak nie należą one do naszych dobrych tradycji, do cnot, ale właśnie do najgorszej wadliwej spuścizny charakteru dawnej Polski.

Oto przy wszystkich większych kombinacjach finansowych zawsze wypływa Puszcza Białowiecka. To ją chcą sprzedać, to ofiarować na najdalej idącą eksploatację. Jakkolwiek Polska innych bogactw naturalnych nie miała, jak największe piękno i ozdobę kraju naszego puszcę Białowiecką. Nie możemy przecież wycinać lasy dlatego, że rząd polski chce wyplacić pensje bezrobotnym, albo przychodzić z finansową pomocą wyborcom Piasta. Szlachcic, który dla pokrycia długów gołił resztki swych, lasów zawsze spotykał się z potępieniem, niechże demokracja polska wymyśli coś lepszego, niż ten arcydawny sposób.

Małopolska, a właściwie przedwojenna Galleja, wśród krajów eksportujących naftę zajmowała bardzo wysokie miejsce. Niestety był czas, w którym przemysł dobywania nafty zupełnie został zdeorganizowany przez fatalną centralizacyjną i statystyczną politykę ministra skarbu Władysława Grabskiego. Poza naftą bogactw naturalnych nam nie brak. Dość wspomnieć Górny Śląsk węgiel którego do kraju był eksportowany do Włoch i do Anglii. W porównaniu z takimi bogactwami nasz kapitał leśny odegrywa rolę dość poślednią, a już nie nasza wina, że łatwiej jest las sprzedać, niż mądrze kierować polityką naftową i węglową.

Kiedyś w czasie wojny, kiedy się to pisało, że Niemcy niszcza puszcę Białowiecką, (eksploatacja wtedy bynajmniej nie była tak daleko posunięta jak obecnie) pisaliśmy o uzyczeniu z puszczy Białowieckiej rezerwu naturalnego na wzór amerykański. Niestety istnieje multum towarzystw satrańskich i milośników Tatr, ale niema jeszcze towarzystwa obrońców Białowieży i puszcza w sposób okropny jest poniewierana i zaśmieczana przez setki przybyszów.

Kronika polityczna.

(Telefonem z Warszawy).

Min. Spraw Wewnętrznych Kiernik wygłosił na poniedziałkowej konferencji prasowej w ministerstwie spraw wewnętrznych przemówienie, w którym między innymi powiedział:

Muszę stwierdzić niedostateczny stan policji państwowej na Kresach i z tego powodu byłem zmuszony wystąpić z żądaniem pomnożenia etatów policji. Uchwałą z dnia 24 maja rząd poprzedni postanowił zlikwidowanie straży granicznej i zastąpienie jej przez policję państwową. Na miejsce 22000 żołnierzy straży granicznej weszło niespełna 6000 żołnierzy policji państwowej przy pozostawieniu tylko 6 baonów z 32 baonów straży granicznej. Różnica ilościowa rzuca się w oczy, mimo tego jednak stan na granicy się poprawił, zwłaszcza jeżeli chodzi o kontrolę granicy i o zwalczanie przemyślnictwa, jednakże siły te są niedostateczne dla utrzymania zupełnego bezpieczeństwa.

Grasowanie tych band może być ujęte w należyte karby, a nawet zupełnie unicestwione dopiero przez należyte

pomnożenie i wyposażenie policji państwowej. Na ten ostatni moment a w szczególności na budowę domków koszarowych, zwróciłem szczególną uwagę. Powyższe stosunki bezpieczeństwa nie tylko są następstwem powyższych niedomagań, lecz pozostają w ścisłym związku z akcją mającą swe źródła za granicą państwa, a usiłującą nadać bandom tym charakter ruchu politycznego, kierowanego przez t. zw. rząd białoruski Łastowskiego.

A propos zadań prasy Min. Kiernik powiedział: Niechciałbym się wdawać obecnie w rozpatrywanie działalności naszej prasy, choć abym tylko stwierdzić, że jak wszystkie czynniki w państwie, tak najbardziej jeden z najważniejszych czynników jakim jest prasa, winna służyć przede wszystkim państwu. Musi być przeto zakreślona granica gdzie kończy się dopuszczalna krytyka rządu, a gdzie zaczyna się podważanie autorytetu samego państwa. Ustawa prasowa przeprowadzając zasady Konstytucji gwarantując wolność prasy, dąży równocześnie także w myśl Konstytucji do obrony państwa przed nadużyciem tej wolności. Granica pomiędzy wolnością prasy a jej nadużyciem winna być jaknajściślej określona; dlatego ustawa prasowa w związku z ustawą o ochronie Rzeczypospolitej obejmuje szereg odpowiednich norm. Najważniejszą gwarancją wolności prasy, jest to, że ostateczna decyzja leży w ręku sądów.

Arcyksiążę Józef Franciszek, syn arcyksięcia Józefa, zaręczył się z córką Fryderyka Augusta, b. króla saskiego.

Sytuacja w Niemczech.

Pełnomocnictwa dla rządu Rzeszy.

BERLIN, 8. X. (PAT.) Sejm Rzeszy przystąpił dziś do dyskusji nad oświadczeniem rządu. W czasie obrad podano do wiadomości Sejmu tekst ustawy o specjalnych pełnomocnictwach dla rządu. Sądzą, że Sejm przyjmie ustawę większością 2/3 głosów.

Rada państwa przyjęła dziś większością 2/3 głosów projekt ustawy o pełnomocnictwach rządu. Ustawa brzmi jak następuje: Upoważnia się rząd do podjęcia na polu finansowem, gospodarczem i społecznym kroków jakie będzie uważał za stosowne i niezbędne. Rząd wrazie potrzeby może odstąpić od zasadniczych ustaw państwa.

Ustawa o pełnomocnictwach nie dotyczy uregulowania czasu pracy, rent, i zapomóg ubezpieczeniowych, nie odnosi się również do ubezpieczeń socjalnych. Rząd ma obowiązek rozporządzenia wydane na podstawie ustawy podawać do wiadomości parlamentu, który może je znieść. Ustawa staje się ważną z dniem ogłoszenia, traci moc z chwilą upadku obecnego rządu, najpóźniej jednak 31 marca 1924 roku.

Nowy rząd Saski objął urządowanie.

BERLIN, 9. X. (A. W.) Nowy rząd Saksonji obejmuje urządowanie 9 b. m. W związku z tem spodziewane są demonstracje. Dlatego cały szereg oficerów Reichswehry został odwołany z garnizonów prowincjonalnych i zastąpiony oficerami, na których wierności dla republiki można polegać. Od 10 b. m. obowiązywać będzie stan wyjątkowy.

Na wtorkowym posiedzeniu Landstagu saskiego premier saski dr. Zeigler miał przedstawić materiał kompromitujący minist. obrony Rzeszy Geeslera. Wobec utworzenia nowego rządu i rozpoczęcia dyskusji nad jego programem sprawa ta została odroczone.

SEJM I RZĄD.

Francuska pożyczka na potrzeby armii polskiej.

WARSZAWA 9. X. (A. W.). We środę przybywa do Warszawy senator Benanger, referent komisji budżetowej senatu francuskiego, w sprawie pożyczek dla Polski. Rumunji, Czech i Jugosławii na zapotrzebowania armii. Wizyta Sen. Benanger'a przyczyni się niewątpliwie do załatwienia sprawy pożyczki dla Polski.

P. Hilton Young rozpoczął pracę.

WARSZAWA 3. X. (PAT). P. Hilton Young odbył w poniedziałek konferencję z ministrem skarbu. Zasięgał on wiadomości co do szeregu spraw które przedewszystkiem pragnie się zająć. We wtorek p. Young zostanie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej. We środę udzieli informacji prasie stołecznej, zagranicznej i prowincjonalnej o swoich zamiarach i programie pracy.

Expose rządowe już opracowane.

WARSZAWA 3. X. (PAT). Premier Witos odbył w poniedziałek szereg konferencji z poszczególnymi ministrami w sprawie expose rządowego przeznaczonego dla Sejmu i Senatu. Expose już jest gotowe.

Min. Kucharski u Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA 3. X. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek min. Kucharskiego, który zdawał sprawozdanie z przebiegu starań o pożyczkę zagraniczną oraz obecnym stanem pracy w dziedzinie skarbowości państwowej.

Waloryzacja podatków.

WARSZAWA 9. X. (A. W.). W Prezydium Rady Ministrów odbyła się wczoraj konferencja poświęcona omówieniu sprawy waloryzacji podatków i danin państwowych, w której obok Ministra Kucharskiego wzięli udział ministrowie Osiecki i Nowodworski oraz przedstawiciele większości Sejmowej.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Zagranicznej

WARSZAWA 9. X. (A. W.). Na 12 b. m. wyznaczone jest posiedzenie Sejmowej Komisji do Spraw Zagranicznych, na którym Min. Seyda przedstawi sytuację obecną w polityce zagranicznej.

Pamiętajmy o zbliżającym się „Tygodniu Akademika“.

TEATR POLSKI (Lutnia)
WIECZÓR G. ZAPOLSKI B.J.
Ich czworo oraz Dziewczy wieczór
w reżyserji i z udziałem
K. TATARKI WICZA

TEATR WILKI D z i s (na Pohulance)
„Madama Butterfly“ opera Pucciniego.
z udziałem P. E. JEFIMCZEWEJ
J U T R O
Dookoła miłości
operetka O. Straussa.
Początek punkt. o g. 8-ej wiecz.

O Honorarjach.

Przebił przed lat 50-ciu czeskiego autora, ze zgodnym z rękopisem, tłumaczeniem Ali.

Nazywa się „honorarjum“, a jest prostopu grzechem przeciwko świętemu duchowi sztuki—o!... więcej: prostopu absurdem. Mam na myśli honorarjum za poezję, powieści, feljtony i t. p. roboty. Jakos przed kilku dniami wpadłem w towarzystwo ludzi, którzy zaprzepaścili swój zawód, stali się nalogowymi literatami i dziś nie potrafią już mówić o niczem innym jak tylko o sobie, gdy zaś wypadkiem zmienia temat—to jest nim — honorarjum. W ostatnich czasach, powiadają, stosunki się polepszyły — „Matice lidu“ płaci nawet po 70 guldenów za stronę, lecz w porównaniu do innych krajów, jest to śmiesznie mała cyfra. Oto Dumas czy też Boz potrafili doprowadzić do jednego miliona, a u nas rzeczy takie się nie zdarzają.

„Jakby to było ładnie“—pomyślałem zaraz. „Jakby to było dobrze, gdybym tak zechciał, — postanowienia swego dotrzymał i milion zarobił“! Poczłem obliczać: „200 feljtonów rocznie mogą z łatwością napisać. Jeżeli za każdy do-

Z Kowieńszczyzny.

Możliwość zmian w Rządzie Litewskim.

KOWNO. W ostatnich czasach coraz więcej się mówi o możliwym kryzysie rządowym. Podstawą tych poglądów jest przedewszystkiem bardzo ostre wystąpienie zjazdów samorządowców i agronomów przeciw obecnemu ministrowi rolnictwa ks. Krupawiczusowi, któremu zarzucono kompletną niezajomość rolnictwa i szafowanie pieniędzmi w celu znalezienia adherentów. Ks. Krupawiczus przedewszystkiem szczerze zapatruje w pieniądze środki „Związek Rolników“ („Ukininga Sajunga“) i T-wo katolickich kobiet. Mówią też o prawdopodobnym ustąpieniu wice-ministra spraw wewnętrznych Lipczusa, b. naczelnika defenzywy. C) do tego pana „Lietuvos Zinios“ ma jednak wątpliwości, gdyż przewiduje, że wraz z Lipczusem „poruszy się całe gniazdo szerszeni“. Coraz częściej w prasie chrz. demokratycznej pojawiają się też wzmiarki zjadliwe pod adresem „Valst. Liaudinuków“ (włościan ludowców), drugiego stronnictwa rządowego. Prasa chrz.-demokr. wydawana w Ameryce ma też poważne zastrzeżenia, przeciwko samemu premierowi Galwanowskiemu, którego uważa za zbyt wolnomyślnego. (WILBI).

Nowa djeceja na Litwie Kow.

KOWNO. Arcybiskup Zecchini zwieździł niedawno katedrę w Marjampolu i oświadczył tam, że zamierza nawiedzić w najbliższym czasie część djeceji wileńskiej pozostającej po stronie litewskiej. Wymienił przytem Olitę i Żyżmory, jako miejscowości najbardziej nadające się na nową stolicę biskupią. Prasa litewska wiadomość tą przyjęła nieprzychylnie upatrując w zamiarach arcybiskupa Zecchiniego polityczne tendencje, wrogie dla interesów Litwy, która w ten sposób wyrzekłaby się jakby swoich praw do Wilna. (WILBI).

Nowe konfiskaty.

KOWNO. Majątek Ponieumuń. p. Tomasz Zana, oddawna będący na liście przeznaczonych na parcelację, został ostatecznie skonfiskowany całkowicie podczas nieobecności chwilowej p. Zanowej, która już po przyjeździe z sąsiedztwa do Ponieumuń nie wpuszczono. Ponieumuń skonfiskowano jedynie na tej zasadzie, że p. Tomasz Zan przebywał w Polsce i rzekomo podczas wyborów do Wileńskiego Sejmu występował publicznie za opowiedzeniem się za Polską. Konfiskatę przeprowadzono na specjalne żądanie ministra rolnictwa Krupowiczusa, wbrew nawet orzeczeniom odnośnej komisji, która sprawę tę rozważała. Komisję ostatecznie przekonano, że na Litwie jest aż zawiele bezrolnych, ażeby w „filantropję i czeręgiele się zabawić“. Majątek Ponieumuń był jednym z najlepiej prowadzonych folwarków na Litwie, obszar zaś jego po okrojeniu nie przewyższał ostatnio przepisowych 80-ciu hektarów. Bezprzykładna konfiskata i bezczelny sposób jej przeprowadzenia wywołało przygnębienie w całym społeczeństwie polskim, która traciąc zaczyna już wiarę w możliwość jakiegokolwiek ingerencji polskiego rządu w sprawach coraz to bardziej zwiększających się represji wobec polskiej ludności. Krają pogłoski, że w związku z umową niemiecko-litewską w sprawie komunikacji wspólnej na Niemnie, ulegną wywłaszczeniu przedewszystkiem

majątki położone nad brzegiem Niemna. Ostatnio rozparcelowano też dwór Kiszyniszki w pow. Wyłkowyskim. Pisma opozycyjne z niezadowolaniem wykazują małe nadziały miejscowych robotników rolnych, i pozostawianie większości skonfiskowanej przestrzeni jako własności rządowej. (WILBI).

Nowy przedstawiciel Sowietów na Litwie.

KOWNO. W pierwszych dniach października prezydent republiki przyjął na uroczystej audjencji przedstawiciela Rosji p. Lorenca, który wręczył listy uwierzytelniające. (WILBI).

„Pan Tad usz“ po litewsku.

KOWNO. Dnia 7 października na uniwersytecie kowieńskim p. Antoni Vileitis przeczytał swoje tłumaczenie „Pana Tadeusza“. (WILBI).

Odradzające się miasto.

Ślady wojenne. Czem Grodno zawstydza Wilno? Teatry. Przygotowania do przyjęcia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nie minęło jeszcze pół roku od chwili poświęcenia nowego mostu kolejowego na Niemnie w Grodnie, a miasto to, skazane uprzednio na powolne zamarcie, zaczęło się ożywiać, budzić jakby z ciężkiego snu w jaki pogrążyła go wojna.

Zniszczone dzielnice zaczęły się odbudowywać i nie razi już oka przybyła widok sterczących z gruzów komarów spalonych lub rozbitych granatami domów. Gdy się wejdzie w głąb miasta znać jeszcze ślady ciężkich chwil, tu i owdzie widnieją ślady wojny, których nie można zatrzeć w rok lub dwa. Jedną z tych gorzkich pamiątek jest wieża soboru prawosławnego której kopułę jakby nożyczkami równiutko obciął pocisk armatni. Grodno dotychczas nie straciło—pomimo niektórych innowacji—ze swego charakteru miasta kresowego. Jest w miarę brudne, mniejszość nadaje mu zwykły kolor, szyldy i plakaty ogłoszeniowe taksamo jak w innych miastach i naszym Wilnie mają w wyrażnej pogardzie język polski koszlając go w niemożliwy sposób.

Jedno co tylko przemawia na korzyść Grodna porównując je z Wilnem to chodniki. Widocznie Wilno ma wyłączny monopol na tę plagę mieszkańców miasta. W Grodnie nie można zobaczyć wytryskających strumieni wody z pod desek chodników, na wszystkich ulicach, mniejszych, większych dalszych lub bliższych centrum miasta, są one jednakowe—zrobione z betonu lub płyt kamiennych.

Innowacja, która, można powiedzieć, razi nawet do pewnego stopnia przyjeżdżającego się drożki o zapręgach fantazyjnych mających rzekomo przypominać uprzęż krakowską, sklecone przez ich właścicieli za pomocą sznurów, sznurczków, przy rosyjskich pojazdach i typowych fizjonomjach furmanów razi na ile tego nawskroś kresowego miasta, które zaczęło zacierać ślady rosyjskości modyfikowaniem uprzęży swoich drożkarzy. Oczywiście, że takie wrażenie otrzymuje się odrazu po opuszczeniu dworca kolei. O ile się zwiędzi miasto bardziej szczegółowo, są tam rzeczy, które świadczą zupełnie w inny sposób o Grodnie.

Jednym z ciekawych zabytków, który koniecznie należy oglądać, są ruiny zamku oraz muzeum, mieszczące się w gma-

chu starostwa a posiadające taki zabytek historyczny jak łóżko na którym król Stefan Batory dokonał życia.

Życie kulturalno-artystyczne Grodna koncentruje się dokoła teatru miejskiego, przypominającego wewnętrznym urządzeniem wileński teatr Powszechny w Ratuszu. Teatr prowadzi antagonista p. Rychłowski p. Br. Skapski i cieszy się u Grodnian bardzo dobrą opinią. Sezon teatralny otwarty został Konstytucją, poczem wystawiono bardzo dobrą „Turę Zeromskiego Jutro pożoda i inne. Dzięki dobrej obecnie komunikacji z Warszawą, odwiedzane jest Grodno przez zespoły baletowe lub chóralne. Wszystkie imprezy cieszą się dużym powodzeniem i ma się wrażenie, że mieszkańcy Grodna jakby z pośpiechem chcą odrócić to, od czego skutkiem wypadków zostali odsunięci. Cną oni gwałtownie dociągnąć się do poziomu kulturalnego innych miast.

Dużą rolę w ożywieniu Grodna odegra obecność urzędów i wyższych władz wojskowych. Pod tym względem Grodno ma w sobie coś z miasta wojskowego, gdzie rutyna wojskowa wycisnęła piętno i na mieszkańcach, obciążających przeważnie z synami Marsa i na samem mieście.

Już od tygodnia Grodno gorączkowo przygotowuje się do przyjęcia Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej—Prezydenta Wojciechowskiego, który, jak wiadomo, ma przybyć do Grodna w sobotę 13 b. m. z Augustowa samochodem. Zawiązał się komitet organizacyjny i rozpoczął energiczne prace nad ustaleniem programu przyjęcia oraz udekorowaniem miasta.

Na placu Batorego ma być wybudowana brama tryumfalna, domy zaś udekorowane zostaną przez mieszkańców zielenią. Wogóle przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej budzi wielkie zainteresowanie.

Program ustalony przez komitet organizacyjny przewiduje powitanie Dostojnego gościa na placu Batorego przez wojsko, organizacje społeczne i t. d. Następnie mszę ur. w kościele farym. Po mszy gen. Malczewski, dowódca O. K. III, podejmować będzie p. Prezydenta śniadaniem, po którym odbędzie się zwiedzanie miasta i jego zabytków jak zamku, kościołów i muzeum. O godz. 3 ej w południe p. Prezydent będzie przyjmował w Starostwie delegację, poczem odbędzie w salach Domu Oficera polskiego obiad, Program przyjęcia zakończony zostanie galowem przedstawieniem w teatrze, a następnie Rautem. W nocy p. Prezydent odjedzie pociągiem do Wilna.

Grodno, jako miasto które bądź co bądź przed wojną było „gubernskim gorodem“ odegrało bezsprzecznie wielką rolę w życiu kraju. Rola ta z chwilą wybuchu wojny zmalała zupełnie.

W wolnej Rzeczypospolitej zeszło ono do rzędu miast powiatowych pomimo że po uruchomieniu dogodnej komunikacji z Warszawą i Wilnem mogłoby z powodzeniem odegrać na nowo rolę miasta wojewódzkiego.

Trudno zrozumieć, jakie względy przemawiają za tem, aby Grodno utrzymywać w cieniu, jedno zdaje się tylko pewnem że samo życie i rozwój Grodna pod każdym względem rozstrzygnie sprawę jego charakteru, jako miasta posiadającego wszystkie dane, aby być miastem wojewódzkim.

K. S.

drukowaną „Hymnami“ brał Piosdar, lub może wiesz jakie Homer za swe poematy otrzymywał honorarjum? Czy myślisz, iż Hus zarobił dużo na traktatach? Milczysz? Rozumiem! To były piękne czasy. Czasy pokryte wielkimi myślami i czystą besinteresownością, jak Nil ongiś lotosami. Przeszłość je nam zabrała! Prawda, bywały i wtedy wypadki... Słyszeliśmy o pewnym wydawcy co to pracę literacką opłacał... kawałkiem kiełbasy i funtem świeżej sałaty, przepłać ją później, wprawdzie, o całą kiszkę nadziewaną kaszą i miskę fasoli —ale jakże od czasu tego wzrosły wymagania literatów! do czego doprowadziły honorarja! Bądź ty przynajmniej innym, a pieniądz nie będzie ci potrzebny.

Nie dziwię się wcale, gdy złotnik bierze zapłatę za koleczyki czy obrączkę, gdy szewe za robotę buta płacić każe. Ale poeta! Czy praca jego wymaga skóry, szpagatu, gwoździ, czy kleju? Czy może tracić całe cztery lata na studia u majstra nim otrzyma patent zawodowego szewca? Nie wydany został jeszcze przepis dla poetów ile lat uczyć się mają. Poeta wie wszystko, wszystkiego jest świadom, gdy zbada świat

cały i jego dzieje, gdy u wszelkich uczonych i literatów wiedzy się uczył, gdy przestudował obce kraje i obce języki, gdy pełnie serca ludzkiego zna równie dobrze, jak pustki własnej kieszeni, gdy słowami oddać to nawet potrafi, co w najskrytszych matecznikach lasu, liście dębowe sobie szepczą, gdy on nad naturą i ludźmi wszechwładnie panuje — i... więcej się od niego nie wymaga! Od kogoż więc ma żądać on zapłaty za dzieła swoje? Czy obstałował je ktoś u niego? Niel On pisze, bo pisać musi, bo wewnątrz rozpiera mu piersi przemożny duch poezji, pisze, i sam w tem największą przyjemność znajduje, gdy widzi jak się zwolna przedza jego marzeń skleca — gdy zaś utworami swymi kogoś przytem uraduje, jest to li tylko przypadek, nie myśl przewodnia i zamiar poety. — A więc, wstyd to wielki, gdy poeta przez dwadzieścia guldenów żąda za jedną drukowaną wierszami stronę, która go n. b. nic nie kosztowała. Wstręt wzbudza człowiek co go stać na to, by „nad obłoki“ się wzniesić, co to w jedną strofkę całą „srebrną rzekę“ wlewa, drugą wysadza „Rubinami“ i „Perłami“, w trzeciej widnieją „Góra djamentów“, a czwarta jest w

K R O N I K A

ŚRODA
10 Dni
Francuska
Jutra
Placuda

W. g. 6 m. 10. Z. g. 5 m. 04.

WILEŃSKA.

— **Rocznica wyzwolenia Wilna.** We wtorek 9 b. m. w trzecią rocznicę wyzwolenia Wilna przez gen. Żeligowskiego odbyło się dziesięcynne nabożeństwo w Bazylice wileńskiej. Na nabożeństwo licznie stawili się przedstawiciele władz, wojskowości, miasta, szkoły, oraz przedstawiciele prasy, organizacje społeczne i przeliczne tłumy publiczności. Po uroczystym nabożeństwie odbyła się defilada wojsk z placu Katedralnego na ul. Mickiewicza. W niedzielę wieczorem orkiestra wojskowa odegrała na ulicach miasta capstrzyki. W szkołach we wtorek odbyły się odczyty poświęcone wyzwoleniu Wilna i osobie gen. Żeligowskiego. Właściwy obchód tej pamiętnej rocznicy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę i uświetniony będzie obecnością p. Prezydenta Rzeczypospolitej. (A. W.)

— **Delegat Roman obywatel honorowym gm. Głębokiej.** Rada gm. Głębokiej w dniu 30 września 1928 uchwaliła jednomyślnie prosić p. Walerego Romana, Delegata Rządu w Wilnie, o przyjęcie obywatelstwa honorowego gminy Głębokiej. (A. W.)

— **„Tydzień akademicki.”** Przygotowania do Tygodnia Akademickiego, prowadzone przez Radę Naczelną do Spraw Młodzieży Akademickiej oraz Komitetu Wojewódzkiego, są w pełnym toku. Protektorat naczelny objął łaskawie p. Prezydent Rzplitej, okazując duże zainteresowanie sprawami pomocy młodzieży akademickiej. Prócz szeregu imprez dochodowych, w okresie tygodnia rozsyłane będą listy składkowe, zaopatrzone w podpisy i pieczęcie Rady Naczelnej oraz Komitetu Wojewódzkiego. Listy te noszą nazwę „Naród Polski — swej młodzieży akademickiej”, każda wpisana na nich ofiara oraz nazwisko ofiarodawcy pozostanie na zawsze pamiątką stałej opieki, jaką społeczeństwo Polskie otacza swą młodzież akademicką. Listy te zebrane z całej Polski dadzą jednocześnie najlepszą możliwość poznania, która dzielnicą lub miastem wykazało największe zainteresowanie i zrozumienia dla potrzeb młodzieży akademickiej.

— **Przygotowania do spisu ludności.** W związku z mającym się odbyć w dniu 30 grudnia r. b. spisem ludności w następujących powiatach Ziemi Wileńskiej: Wileńsko-Trockim, Osmiańskim, Święciańskim i m. Wilno, rozpoczęte zostały przygotowania do akcji spisowej. W wykonaniu rozporządzenia Rady Ministrów, Minister Spraw Wewnętrznych zarządził, aby do dnia 15 listopada została przeprowadzona numeracja domów oraz sporządzone zostały wykazy nieruchomości w gminach i powiatach. Instrukcje i wykazy łącznie z rozporządzeniem p. ministra Spraw Wewnętrznych ukazały się w Dzienniku Ustaw. Spis ludności ma za zadanie wypełnić lukę, jaka istnieje dotąd w wynikach spisu powszechnego z r. 1921. Posiada on doniosłe znaczenie państwowe. Jednocześnie bowiem ze spisem ludności przeprowadzany będzie spis inwentarza żywego oraz użytków rolnych. Organizacja władz spisowych zgodnie z ustawą przewiduje urząd wojewódzkiego Komitetu

sarza spisowego oraz Komisarzy starościńskich. Niezależnie od tego w Delegaturze Rządu zostaje stworzony specjalny referent spisowy, do kompetencji którego będą należały wszystkie sprawy związane z prowadzeniem spisu. (A. W.)

— **Otwarcie kliniki położniczo-ginekologicznej uniwersytetu St. Bat.** wraz z bezpłatną przychodnią, nastąpi dn. 11 b. m. t. i. we czwartek.

— **Zapowiedź łagodnej zimy.** Przyjeżdżający z północnych powiatów ziem Wileńskich opowiadają o ciekawych zjawiskach, jakie tam zaobserwowano. Otóż huciany dotychczas nie odleciały, a nawet samice poskładały jaja i wysiadują je w najlepsze. Jaskółki i inne ptaki przelotne również nie odleciały. Szyszki polne uwiły sobie gniazda w miejscach nisko położonych, z czego ludność tamtejsza wnosi, że będziemy mieli jeszcze długi czas ciepło, jesień suchą, a zimę spóźnioną.

— **Podrożenie obiadów.** Drożyzna w naszym mieście wciąż rośnie. T. zw. „urzędowe obiady” w restauracjach od wczoraj kosztują po 60 tys. m. za dwa dania, bez chleba.

— **Z kursów maturalnych S. U. P.** Kursy maturalne S. U. P. uzyskały od Inspektoratu szkolnego nową, wygodniejszy i obszerniejszy lokal. Wobec tego realizacja wyższego kursu polonistycznego (teoria języka i literatury polskiej) wyłączone dla kolegów urzędników stała się możliwą. Również będzie można zażądać uczynić żądaniom rodziców, by utworzyć klasę wstępną. I i II, w zakresie programu gimnazjalnego. Od dnia 8 b. m. (w niedzielę) nauka w Kursach odbywać się będzie w nowym lokalu, przy ul. Trockiej Nr. 14 (w ubikacji szkoły powszech. Nr. 16). Tam można będzie w dalszym ciągu składać zgłoszenia na wyższy kurs polonistyczny oraz zapisywać dzieci do klas wstępnej, I i II-ej.

— **Poradnia dla dzieci kliniki U. Stef. Bat.** (Sawicki 15). Ambulatorium kliniki chorób dziecięcych Wszechnicy Wileńskiej przy ulicy Sawicki Nr. 15 z początkiem roku akademickiego znacznie rozszerzyła swoją działalność. Poradnia udzielają wszyscy asystenci Kliniki (4 lekarzy), gwałtownie przyjęte w ogólnej przychodni oznaczono oddzielenie do godziny 9 do 12. Oprócz tego, w godzinach popołudniowych czynne będą specjalne poradnie: a więc: 1) Stacja opieki nad niemowlętami. 2) Osobny pokój w przychodni przeznaczony będzie dla dzieci zagrożonych gruźlicą. 3) Osobna poradnia prowadzona będzie dla dzieci kilowych (systematyczne leczenie kili). Lokal przychodni w najbliższym czasie będzie znacznie rozszerzony; ażeby jednak nie opóźniać otwarcia tej tak potrzebnej dla miasta instytucji poradnia rozpoczyna swą działalność już od 8 październik według następującego rozkładu:

porady ogólne codziennie od 9 rano do 12 dla gruźliczych: we wtorek i czwartek 2-3 dla kilowych: w poniedziałek 2-3 Stacja opieki nad niemowlętami w środy i piątki 2-3.

— **Uniwersytet Powszechny im. Ad. Mickiewicza** podaje do wiadomości, że dnia 10-go b. m. o godz. 6-tej wiecz. w lokalu „Świętoły” Tow. Pomocy Żołnierzom Polskimi (Dominikańska 13) rozpoczyna wykłady.

Program Wydziału Polonistycznego: język polski (p. W. Kuncewiczówna); dyktando, czytanie estetyczne (p. Dubowik); Historia Polska (p. Wróblewska); literatura polska (p. Szymbalska, prof. Pięć); literatura wybitnych dzieł polsk. (p. Dubowik); nauka o Polsce współczesnej (p. Stablińska — Przybytkowa)

Wydział matematyczno-techniczny: arytmetyka (p. Wisniewski); geometria wykresowa (p. Zboczniński); korespondencja handlowa (p. Pawlikowska); buchalterja (p. Hermanowicz); Kaligrafja (p. Kosowówna).

Inne wydziały będą zorganizowane w miarę zgłaszania się słuchaczy. Zapisy przyjmuje kancelarja Un. Powz. od 6-9 godz. wiecz. Dominikańska 13.

„Niebo krzysztalu” przybrana, gdy on prócz tego jeszcze kilku brudnych banknotów za to życzy. Człowiek, który różom i fiołkom mocen jest nakażać, by w zimie kwitły, który, gdy zechce tylko, „słońcem i gwiazdami” rzucać może na wszystkie strony, który dewolną ilość lat może być królem czy innym potentatem, miałby się ponížać po tego stopnia, by rękopis swój księgarski do sprzedania przynosić? Pfu...!

Pomyśl sobie, mój drogi, jakby to było pięknie, poważnie i poetycznie, gdyby za pokażny tom powieści, przesłał ci ktoś kilka wazoników w pachnącemi prymulkami; doczekawszy drugiego wydania dłoń twa spoczęła w szlachetnym uścisku wydawcy, a przy dzieściem dostąpiłbyś prawa ucałowania córki wydawcy, ba, i to w obecności mamy i papy; czybyś się nie zadowolnił płynnie napisaną notatką w gazecie, gdzie z imienia i nazwiska byłbyś wymieniony jako „zdolny”, „pracowity”, „nasz”, z tem, iż w razie śmierci twej „Pokój jego duszy”, czy „Cześć jego piopiołom” zakańczy nekrolog o tobie, na szpaltach dziennika drukowany. Wprawdzie nie da się zaprzeczyć, iż malarze, rzeźbiarze i inni artyści rów-

niez za prace swoje zapłaty żądają, lecz... na to mogę ci tylko odrzec, że w żadnym razie małpa nie jesteś, by ich naśladować. Zreszta, nie wyszłoby ci to nawet na zdrowie, gdybyś miał za dużo pieniędzy! Żybyś wtedy spokojnie i dostatkowo, ażebyś ciągiem siedział i bez wątpienia dostałbyś choroby. Tak to mój drogi: zważ w końcu, iż będąc poetą, „jesteś wiecznie młody”, a wcale nie wypada kiedy młodzieńcu ma dużo pieniędzy przy sobie! Dzieki Bogu, że są ludzie pełni poświęcenia, co za ciebie pieniądze pobierają, i bądź im za to wdzięczny. Nazywają się wydawcami, o tem chyba wiesz, a gdy wydawca twój już czwarty dom z rzędu wybuduje, wtedy przechadzając się po przeciwnym traktarze z lubością przyglądać się mu możesz, mając szczęście w sercu i poczucie, żeś życia swego nie zmarnował i i przede wszystkim się ludzkości i światu!..

Dixi! Czuję, że przemowa ma zrobić dodatnie wrażenie. Więc mam spokojne sumienie i idę prosto do wydawcy, by mi jeszcze jedną setkę pożyczył.

TEATR I MUZYKA.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś poraz trzeci sztuki G. Zapolskiej pt. „Dziwaczny wieczór” i „Ich czworo”.

— **W przygotowaniu „Dziady”** — Mickiewicza 5 w inscenizacji Wyspańskiego, a reżyserji K. Tatarakiewicza. Udział bierze cały zespół teatru. Nową wystawę przygotowuje pracownia teatralna pod kierunkiem art.-malarza p. Kazimierowskiego.

— **Premiera zapowiedziana na początek przyszłego tygodnia.**

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś opera Puocznego „Madame Butterfly” z pp. Rfimcewą i Stępniewskim na czele.

— **Jutro melodyjna operetka O. Straussa** pt. „Dokoła miłości” z pp. Dommuntem, Grabowską i Józefowiczem na czele.

— **W przygotowaniu „Eugeniusz Oniegin”** — opera Czajkowskiego oraz „Lizysrat” — operetka Linkego.

W KINACH

— **Trzecia seria „Cudów dżungli”**, wyświetlana w „Piccadilly” pod tytułem „W mocy małp”, zawsze wielce interesująca, mniej jest bogata w pokazy dzikich zwierząt. Natomiast olbrzym zuluski wyprawia coraz to nadzwyczajniejsze wależe.

— **W Heliosie:** sceny z życia amerykańskich miliardów. Oczywiście tedy rzecz rozgrywa się — przetkana lotostawami i szantażami — na najbardziej dystyngowanej Piątej Avenue Nowego Yorku. Złjęcia znakomite. Lucv Loraui prześlizczna. Czegóż chcieć więcej?

Aramis.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— **Nieudana afra czekowa u Bunimowicza.** Przed kilku dniami zgłosił się do Domu bankowego B. Niwimowicza J. Panasiewicz przybyły z Ameryki i za wladomil, że otrzymana przezeń przy wyjeździe z Ameryki z Amerycan Express Company specjalna na czas podróży księżkę czekową zgubił i prosił czeków tychże ze wskazanemi numerami nie kupować.

— **W dniu 8 b. m. zgłosił się do domu bankowego Bunimowicza 2-oh żydówk w wieku około 17-letni lub 18 lat z czekiem Nr. A. 4546397 Amerycan Expr. Com. bez podpisu. Zarządano przeto, by zgłosił się właściciel czeku dla podpisu. Żydak nie wyszli, pozostawiając czek u Bunimowicza i więcej się już nie pokazali.**

— **Pa kilku minutach zjawila się panienka, żydówka z czekiem Nr. A. 4546397 Am. Expr. Com. z podpisem i przedstawiła takowy do sprzedaży. Czek ten odeslano jak zwykle do właściciela. Urzędnik zgodnie z udzieloną mu instrukcją przystąpił do dokładnego sprawdzenia przedstawionego czeku, lecz pierwiej nim się zdążył zorientować, żydówka zniknęła. Czeki te po sprawnieniu okazały się rzeczywiście pochodzącymi z zagubionej księżki czekowej wydanaj na imię Panasiewicza.**

— **Awantury ulatki.** Da. 8 b. m. podczas zabawy weselnej do mieszkanca Zacharewicz (Lwowska 22) wpadło 6-ciu ulatów pod dowództwem plutonowego Feliksa Janstrzyskiego. Ułani ranili szabrami Andrzeja Stankiewicza (Kawaryjska 128) i Franciszka Dwanarowicza (Stomianka 44). Napastnicy ujełi.

— **Rabunek konia na drodze.** Dn. 6 b. m. na powracającym z Wilna do m. Wierszuka gm. Niemieckiej Feliksa Jasiewicz a napadło dwóch bandytów, którzy wyprzęśli mu konia poczem zbiegli.

— **Ujęcie awanturników.** Policja 3-go kom. zatrzymała Konstantego Sowiejko (Krakowska 41) Stanisława Koczorowskiego (Antokół 45), Wacława Stakuna i Kazimierza Rudkowskiego (Złoty róg 10), którzy będąc w stanie nietrzeźwym napadli na przechodzącego ulicą wywiadowcę U. S. Ob.

— **Nie udało się.** Policja zatrzymała Aroana Zlatki a (Wilkomierska 79), który w tym że do mu popełnił kradzież bielizny.

— **Kradzież samochodu.** Franciszkowi Hutten Czapskiemu (Wileńska 30) skradziono samochód wartości 2 i pół miljaru marek. Kradzieży dokonał szofer, który zbiegł.

— **Kradzieże.** Antoniemu Janeczowskiemu (Święciańska 14) skradziono ubrania na sumę 390 mil. mk

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Podatek od rozbojów.** Znany ze swych zuchwałych rozbojów na Podlasiu, tajemniczy ataman Mucha, przesłał podobno na ręce urzędu skarbowego w jednym z miast na kresach, całkowity podatek dochodowy, pochodzący z „wpływów” jakie Mucha otrzymywał z rabunków, wraz z dokładnym wykazem ilości rozbojów, oraz daty i miejsca gdzie one nastąpiły. Na zakończenie rozbojnik dodał, iż z ostatnich kilku zarzuczanych mu napadów, podatku nie przesyła, gdyż wbrew ogólnemu mniemaniu, nie były one przez niego popełnione.

— **Zuchwały morderca.** We wtorek w nocy o godzinie 1-szej na stacji Nasielek zamordowany został handlarz świń Kondraszewski. W chwili, gdy wysiadał z wagonu, podbiegł do Kondraszewskiego bandyta i przykładając rewolwer do skroni położył go trupem, zabierając walizkę z pieniędzmi. Kondraszewski jechał na jarmark do Sierpca i wziął poważną kwotę na zakup świń.

— **Znalezienie skarbu.** Donoszą ze Lwowa, iż w miejscowości Hnilce, powiatu Podhajckiego, wykopano garnek gliniany pełen złotych monet z czasów Jana Kazimierza.

— **Ceny dzienników.** W Warszawie szereg dzienników polskich podwyższyło z dniem 8 b. m. cenę egzemplarza na 10,000 mk.

— **Otwarcie Politechniki Warszawskiej.** 7 b. m. odbyło się uroczyste otwarcie Politechniki Warszawskiej. Według spra-

wozdaoia prof. Staniewicza, w roku ubiegłym liczba studentów wynosiła 8828 osób. Według wyznacji — katolików 80%, mojżeszowego wyznania 14,0%, ewangelików 3,5%, prawosławnych 1,6%.

ZE ŚWIATA.

— **Papier z sitowia.** Jak donoszą z Dreżna, zakłady papiernicze Muldenthal w Freibergu założyły drugą, wielką fabrykę papieru w Grossenhalm, pod Dreżnem.

— **Dzienna produkcja tej fabryki wynosi** ma 50 tysięcy kilogramów, po raz pierwszy przytem użyte tu będą do wyrobu papy i papieru dziennikarskiego sitowie i trzcina.

— **Produkcja sitowia i trzciny wynosi** w Saksonji około 50 tysięcy ton rocznie, użyte więc tak officie rosnącego w Saksonji materiału na wyrób papieru jest zdaniem prof. Rassowa z Lipska — nowym okresem w fabrykacji papieru, pozwalającym wyzyskać korzystnie materiał, marniejący dotychczas często bezużytecznie.

— **Taryfa kolejowa w Niemczech.** Od dn. 10 b. m. taryfa kolejowa w Niemczech podniesiona została w stopniu dotychczas niebywałym. I kilometr IV kl. kosztuje 1320000 mk., III 1900000, II 5940000, a I 11870000. W ten sposób przejazd III kl. pomiędzy Berlinem a Lipskiem kosztuje 415000000 a do Mamburga 700000000, a te same przejazdy w II kl. wynoszą kilkanaście miljarów.

— **„Nie czyń drugiemu co tobie nie miło”.** W Chicogo zdarzył się następujący wypadek. Pewien agent kampanji ubezpieczenia na życie, Patrick Glynu, słynący z bezczelności i natręctwa, usiłował namówić na ubezpieczenie niejakiego p. Otto Knacka, właściciela zakładu napojów gazowych. — Knack był chory i leżał u siebie w domu, w chwili gdy Glynu natarczynie przekonywał go o potrzebie ubezpieczenia się na wypadek śmierci. Widocznie myśl o śmierci musiała zdemerwować klienta, bo w pewnym momencie, nie mogąc się pozbyć natrętnego gościa, Knack porwał za rewolwer i zastrzelił go na miejscu, trafiąc kulą w serce. Jak się okazało, Glynu sam nie był ubezpieczony na życie i rodzina jego nie dostała ani centa z kampanji gdzie służył. Przekonany zaś tym wypadkiem Knack ubezpieczył by się teraz napewno, gdyby nie został natychmiast aresztowany.

— **Burza nad Angliją.** W ciągu nocy z 3 na 4 X szalała nad Angliją gwałtowna burza. Z powodu burzy komunikacja okrętowa w kanale i La Manche była przez cały dzień ziwieszoną, jak również wstrzymano komunikację powietrzną. (Pat).

Sowiecka Rosja sięga po Kraje nadbałtyckie.

— **RYGA. 8. X (PAT).** Łotewska Agencja donosi, iż rząd sowiecki zwrócił się do rządów Łotwy, Litwy, Estonji z żądaniem przystąpienia do Związku Republik Sowieckich. Wrazie odrzucenia żądania, Rosja będzie bojkotowała pod względem handlowym te kraje, kierując swój handel na Piotrogród oraz porty Czarnomorskie.

Wiadomości Agencyjne.

— **W związku z ostatnimi tarcami** w łonie partji faszystów odbył się w Rzymie pojedynek pomiędzy zwolennikiem puryfikacji faszyzmu Massome Roca i Lantini, przywódcą faszystów w Ligurji. Oprócz tego jest w tekcu 6 pojedynków.

— **Cywilny gubernator Barcelony** gen. Lozada rozwiązał 18 dalszych związków katalońskich. Ogółem liczba rozwiązanych związków przekracza 100.

— **Litwinów, drugi zastępca Cacycz** rina w komisaryacie spraw zagranicznych — powrócił z dłuższego urlopu i przystąpił do pełnienia funkcji członka kolegium komisaryjatu do spraw zagranicznych.

— **„Izwiestja” zamieszczają notatkę,** że zdrowie Lenina w ostatnim miesiącu poprawiło się znacznie i jest nadzieja, że powróci on szybko do zupełnie normalnego stanu.

— **Moskiewskie akcyjne towarzystwo** rosyjsko-niemieckie, na czele którego stoi Wilfi, w roku bież. zrobiło obrót na sumę 10 milionów rubli złotem.

— **Wielki most kolejowy,** na rzece S w Wawrzynca w Kanadzie, załamał się, przecinając żegluge. Kilka okrętów, naładowanych zbożem, zatrzymało się przy miejscu katastrofy, nie mogąc przepłynąć.

TELEGRAMY.

Zbliżenie hiszpańsko włoskie.

RZYM, 9 X. (A. W.). W ostatnich czasach nastąpiło zbliżenie pomiędzy rządem włoskim a hiszpańskim. gen. Primo de Rivera osobiście żywi dla Mussoliniego głęboki podziw. W tych dniach przybyła do Madrytu delegacja włoska...

Redukcja urzędników w Hiszpanji.

PARYŻ, 9 X. (A. W.). Według wiadomości z Madrytu, w dzienniku urzędowym opublikowano królewski dekret, na mocy którego następuje 25 proc. redukcja urzędników i wojskowych.

Gen. Primo de Rivera zaprzecza pogłoskom, jakoby w akcji oszczędnościowej przysługiwały wojskowym jakiegokolwiek przywileje. Premier Hiszpański oświadczył, że koniecznym jest, aby wszystkie warztały społeczeństwa poniosły niezbędne ofiary dla zrównoważenia budżetu i odrodzenia kraju.

Na złe tory.

MADRYT, 9 X. (A. W.). Dziennik urzędowy ogłasza dekret, w myśl którego zostaje powołana do życia Komisja, mająca za zadanie poddać rewizji wszystkie procesy poczynione od 5 lat. Wszyscy sędziowie i urzędnicy, których uchybienia zostaną stwierdzone, będą oddani karom na podstawie orzeczeń komisji.

Przyszła konstytucja turecka.

PARYŻ, 9 X. (A. W.). Według wiadomości z Angory, przyszła konstytucja turecka opierać się będzie na następujących zasadach: 1) Turcja jest republiką, na czele której stoi prezydent wybierany na 4 lub 6 lat; 2) Zgromadzenie narodowe posiada tylko władzę prawodawczą; 3) Władza wykonawcza spoczywa w rękach gabinetu Ministrów odpowiedzialnego przed Zgromadzeniem. Jako druga instancja prawodawcza powołana zostaje Rada Stanu, instytucja spełniająca rolę senatu. Członkowie jej mianowani są wszyscy bez wyjątku przez Prezydenta Republiki.

Bułgarię stać za wypłacenie 2 1/2 miljarda fr. złotych!

SOFJA, 9 X. (A. W.). W wykonaniu zawartego w dniu 1 marca r. b. układu między komisją reparacyjną a rządem bułgarskim, wpłacił rząd bułgarski w dniu 1 b. m. do Federal Reserve Bank w New-Yorku 2 1/2 miljarda fr. złotych. Jest to pierwsza wpłata reparacyjna, jakiej dokonała Bułgaria.

Świetne rezultaty siedmiodzinnej intensywnej pracy.

LONDYN, 9 X. (A. W.). „Daily Herald” zajmuje się statystyką produkcji węgla w Anglii i zwraca uwagę, że od 12 miesięcy Anglja jest pierwszym dostawcą węgla dla całego świata.

12 miesięcy Anglja jest pierwszym dostawcą węgla dla całego świata. Produkcja w ostatnich czasach jest tak znaczna, że na każdego robotnika przypada 217 tonn wydobytych węgla, co jest cyfrą rekordową od czasu wprowadzenia 7-godzinnego dnia pracy.

Zwiększenie produkcji nie wpłynęło na zwiększenie płac.

LONDYN, 9 X. (A. W.). Właściciele kopalń rozpatrywali w ciągu ubiegłego tygodnia żądania związków górniczych w sprawie rewizji umowy co do wynagrodzeń jaka zawarta została po strajku górniczym w r. 1921. Górnicy żądają: 1) zmiany sposobu obliczania zarobków; 2) podwyższenia płac minimalnych; 3) ściślejszych danych przy ogłaszaniu kosztów produkcji.

Podróż Galwanowskiego do Rewla.

KOWNO, 8 X. (PAT.) Onegdaj wyjechał do Rewla prezydent Galwanowskas z rewizytą do estońskiego ministra spraw zagranicznych. Jak twierdzą w Kownie, podróż Galwanowskasa nie stoi w żadnym związku z Konferencją Baltycką obradującą w Rewlu.

Ruch separatystyczny w Prussach Wsch.

KRÓLEWIEC, 8 X. (PAT.) W razie dalszych powikłań wewnętrznych w Rzeczy i wzrastania antagonizmu poszczególnych państw związkowych oraz przeniesienia zaczętego okresu różniczkowania na inne państwa związkowe, Prusy Wschodnie czeka zamach prawicowy i pójście w ślady Bawarii.

Przeto liczyć się trzeba z ewentualnością usamodzielnienia Prus Wschodnich. Już dziś mówią w sferach kupieckich Prus Wschodnich, że w razie odwołania tej prowincji od Rzeszy wysunie się na pierwszy plan szukanie modus vivendi z Polską względnie z Litwą.

Interpretacja paktu Ligi Narodów.

LONDYN, 8 X. (PAT.) Lord Buckmaster został mianowany członkiem angielskiej delegacji do komisji rzeczoznawców prawnych, powołanej niedawno przez Radę Ligi Narodów dla rozwiązania niektórych kwestji spornych, dotyczących interpretacji punktów paktu Ligi, które odnoszą się do dziedziny międzynarodowego prawa publicznego.

Fałszywe wieści.

WARSZAWA, 7 X. (PAT.) Od dłuższego czasu prasa zachodnio-europejska zasypywana jest wiadomościami usiłującymi zdyskredytować pokojowy nastrój dążenia narodu polskiego wobec zagra-

nicy. Głównym celem tym pogłosek jest dążenie do obniżenia wartości marki polskiej. Mętne źródła tych pogłosek dosierają nawet do półurzędowych organizacji dziennikarskich zachodnich.

Wczoraj „Reuter” zamieścił następującą depezę: Według doniesień z Moskwy, Rosja prowadzi energiczne przygotowania wojskowe na wypadek zamieszek w Niemczech, przypuszczając, iż polska inspiracja i francuska wraz z wybuchem rewolucji w Niemczech podejmie atak na komunistów niemieckich.

Antystrejkowe rezolucje zrzeczeń urzędniczych.

WARSZAWA, 6 X. (PAT.) Pracownicy państwowych poszczególnych urzędów wojewódzkich na prowincji oraz poszczególnych ministerstw w stolicy obradowali ostatnio w swoich zrzeszeniach wewnętrznym o sprawach zawodowych. Na zebraniach tych przyjęto rezolucje, oświadczające się bezwzględnie przeciwko próbie zastosowania terroru strajkowego.

Na wypadek, gdyby centralny Związek pracowników państwowych usiłował mimo tego przeprowadzić uchwały strajkowe, zrzeczenia poszczególnych urzędów wojewódzkich oraz ministerstw oświadczyły, że ze związku tego wystąpią. Oświadczenia powyższe ujęte zostały w formie odezw do ogółu kolegów przez niektóre wspomniane organizacje urzędnicze.

Dr. Bujalski podał się do dymisji

WARSZAWA, 8 X. (AW.) Kierownik Min. Zdrowia publicznego dr. J. Bujalski podał się do dymisji w związku z wnioskiem Rady Ministrów o skasowaniu Ministerstwa.

Zatarg Fińsko Sowiecki.

HELSINGFORS, 5 X. (PAT.) Z miarodajnego źródła donoszą, że po rosyjskiej stronie granicy od dłuższego już czasu panowały niepewne stosunki. Członkowie granicznej komisji kontrolnej musieli być uzbrojeni lub pozostawać pod obroną kinowju.

Proces morderców hiszpańskiego premiera.

MADRYT, 6 X. (A. W.). Zakończył się tu proces przeciwko mordercom b. prezydenta ministrów Dati, zamordowanego w r. 1921 wystrzałem z rewolweru podczas przejażdżki samochodowej. Mordercy zostali niezwłocznie schwytni

przez władze hiszpańskie, z wyjątkiem jednego, który przy poparciu komunistów uciekł do Rosji i obecnie jest oficerem czerwonej armji. Proces odbył się w więzieniu madryckim. Publiczność, świadkowie, dziennikarze przy wejściu na salę poddani byli szczegółowej rewizji. Sąd skazał głównego mordercę na karę śmierci, pozostałych na 16 lat ciężkiego więzienia.

76 rocznica urodzin Hindenburga.

BERLIN, 6 X. (A. W.). W tych dniach Marszałek Hindenburg obchodził 76-letnią rocznicę urodzin. Ludność Hannoveru, gdzie Marszałek obecnie zamieszkuje urządziła mu gorącą owację. Na czesną jubilatę odbyła się rewja wojskowa Reichswehry, Kościelnicka Cecylja i Królowa Szwedzka przesyłały jubilatowi życzenia.

Ententilla maltretuje Węgry.

BUDAPESZT, 6 X. (A. W.). Postawie małej Ententy przy rządzie węgryjskim podjęli wspólne demarche u Ministra Spraw Zagranicznych, oświadczając że ostatnie przemówienie Hertya'ego w Karozagu wywołało w krajach Małej Ententy bardzo niekorzystne wrażenie. Min. Spraw Zagranicznych oświadczył, że nie widzi w przemówieniu tem zapowiedzi, która mogłaby wzbudzić jakikolwiek niepokój w krajach ościennych Węgier.

Ofiary.

Na schronisko nauczycielek-emerytek ku uczczeniu ś. p. Gabryela Rodzawicza Zygmunt Ryniewicz - mk. 100000. - Na schronisko nauczycielek znalezione w księżkach w czytelni Żukowskiej 100000 mk.

WARSZAWSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: Dolary, Przekazy: New York, Berlin, Paryż, Londyn, Wiedeń, Praga, Szwajcaria, Belgja.

BERLIŃSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: New-York, Londyn, Paryż, Wiedeń, Praga, Belgja, Szwajcaria.

GDĄŃSKA GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies: Marka polska, Przekazy: Warszawa, New-York, Londyn, Paryż.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Obwieszczenie

Wydział Powiatowy Sejmiku Duniłowickiego podaje do wiadomości, iż dnia 22 października r. b. odbędzie się o godzinie 12-tej przed południem w lokalu Wydziału w Duniłowiczach, na sprzedaż 300 metr. budulec asenowego loco st. Parafjanów.

W sprawie oględzin budulec zwracać się do Urzędu gminy Parafjanowskiej. Oferty nadsyłać do Wydziału Pow. w Duniłowiczach z nadpisem „Budulec” wadium w wysokości 10.000.000 mk. należy złożyć w Kasie Wydziału przed rozpoczęciem przetargu.

(-) M. Stanisławski Przewodniczący Wydziału Starosta

DUNIŁOWICZ 9 października 1923 rok

3-klasowa

Szkoła Handlowa Dokszałcająca Stowarzyszenia Kupa. i Przemysł. Chrześc. w Wilnie

W końcu października 1923 otwarta zostanie klasa I. Przejmowaną będzie młodzież, płci obojga w wieku nie mniej niż lat 14. Lekcje - 4 razy w tygodniu od godz. 6-ej do 9 wiecz.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje - Sekretariat Szkoły codziennie od godz. 6-ej do 7-ej wiecz. (M. Pohulanka, 11; Gimn. Żygm. Augusta; najwyższe piętro)

Biuro Buchalteryjne „AKTIV”

Wilno, al. Dąbrowskiego 3.

Erowadzi księgi rachunkowe przedsiębiorstw handlowych, zestawia bilanse, sporządza sprawozdania kasowe, obliczenia dla podatków i inne.

Oplaci się wam przeczytać tę stronę

UWAŻNIE

Wielu z naszych czytelników oszczędziło dużo pieniędzy przez czytanie ogłoszeń na tej stronie, znaleźli bowiem w ogłoszeniach to czego szukali i nabyli takowe bardzo tanio - Jeżeli macie jakikolwiek przedmiot jaki zamierzacie sprzedać, ogłoszenia jest bardzo mały

KORZYŚĆ zaś wielka!!!

25 września rozpoczęła się sprzedaż drzew i krzewów

różnych gatunków od 3-6-letnio: jabłoni, gruszek, wiśni, czereśni, śliwek, porzeczek, agrestu, malin, róż i różnych drzewek dekoracyjnych i krzewów w folwarku Mazelowo niedaleko Wilna przy przystanku „Kolonja Kolejowa”, między Wilnem, a N. Wilejką. - Bliższych informacji zasięgnąć można: od godz. 4-6 wiecz. ul. Kawalna 6 m. 2 w Wilnie. -

Rada Spółki Akcyjnej „Polska Spółka Odbudowy w Wilnie”

Stosownie do § 18 i 54 Statutu Spółki zwołuje zwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów odbyć się mające w dniu 30 października r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Spółki w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 7 według następującego porządku dziennego:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1922.
2) Podział zysków za 1922 rok.
3) Wniosek grupy akcjonariuszów o likwidacji Spółki.
4) Wybór członków Zarządu.
5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Wolne wnioski.

Stosownie do § 24 Statutu właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem przedstawia swe akcje Radzie.

Stosownie do § 21 Statutu kwestje podlegające decyzji Walnego Zgromadzenia winny być wnoszone do Rady co najmniej na dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem.

Polska Spółka Odbudowy w Wilnie. Spółka Akcyjna.

ZAMIAST TRANU

dla dzieci oraz osób wiotkich i anemicznych poleca się znany Jecoro! A. Bukowskiego Warszawa, Marszałkowska 54

Nr. Rejestru M. Z. P. 214.

Sprzedaż w Aptekach i Składach Aptecznych Wystrzegać się naśladownictw! Jedna butelka „JECOROLU” zastępuje kilogram najlepszego tranu

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 4-7 po poł. ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

Bacznosc!

Stali i duzy zarobek mogą mieć ludzie inteligentni, przedsiębiorczy i majacy stosunki Szczegoly udziela, administrator Słowa od g. 9-ej do 11-ej rano.

Choroby oczu

Dr. K. DĄMBROWSKI ul. Mickiewicza 1 m. 4. Wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4-6

Pieniądze

najkorzystniejszej i najwygodniej ulokować wiadomości Tow. Handl. Zastaw. S-to Michałski Nr. 1 Dr. Marjan Mienicki Chor. weneryczne syfilis i skórne (leczenie syntetyczn. słońcem górskim) ul. Wileńska 34, m. 3. Przyjm. od 4-7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Ochmistrzyni uczelowej, energicznej, pracowitej z dobrmi świadectwami poszukuje. Mickiewicza 7 m. 5. Od 6-8 rano i wieczorem.

Zaraz poszukuje się 1-2 pokoi z utrzymaniem lub bez. Warunki zgodnie z umową. Zgłaszać się Wileńska 23. Żelazo-Beton

M. Petruszewiczowa przeniosła się na W. Pohulankę Nr. 14, m. 19. Choroby kobiece, przyjm. od 5 do 7, godz.

D-r P. BRODSKA Choroby dziecięce. Powroćca. Teatrna 4. przyjmuje od 3-4 po p. Zgub. pasp. na imię Gregorza Ochotkowska zam. ul. Trwała Nr. 8. Unieważnia się.

Zgubiono książkę wojskową, dowód osobisty C. Z. O. W. - Warszawa. Akt nadawczy ziemi dla wojskowych na im. Józefa Szlachowskiego, m. Lipiński p. Wolozyński. Uniew. się. Zgubiono książkę inżyn. wal. Nr. 749/22064 na im. Józefa Burzyńskiego. Unieważnia się.